



02.02.2023

Samuraj w Tarnowie, marzący o triumfie w Lidze Mistrzów

Tajemniczym projektem pod nazwą „Tokyo Expedition” Grupa Azoty Unia Tarnów rozpoczęła niebywale udaną serię transferów. Ściągnięcie do Tarnowa Japończyka – Rennosuke Tokudy było niemałym zaskoczeniem. Nie wszyscy byli przekonani, czy klub wspierany przez Grupę Azoty podjął dobrą decyzję, sprowadzając do siebie anonimowego zawodnika z odległego państwa, które raczej nikomu nie kojarzy się z piłką ręczną.

Choć Rennosuke Tokuda nie jest głównym bohaterem naszego artykułu, to nie sposób nie przywołać tej postaci w kontekście zawodników „objawień” w PGNiG Superlidze. Transfer nikomu nieznanego Japończyka wzbudził zainteresowanie wielu obserwatorów oraz kibiców szczypiorniaka. Tokuda odpłacił się za zaufanie tarnowskiemu klubowi tytułem króla strzelców całych rozgrywek już w drugim sezonie swoich występów na polskich parkietach. Popularny „Reno” rzucił aż 160 bramek w 26 meczach. Był pierwszym reprezentantem Japonii w historii ligi.

Kierunek Japonia okazał się strzałem w dziesiątkę. Działacze klubu z miasta spod Góry św. Marcina postanowili pójść więc o krok dalej. Zespół potrzebował silnego, zwinnego obrotowego. Wybór padł na Suichiego Yoshidę, kolejnego nieznanego szerszemu gronu 19-latka z kraju kwitnącej wiśni.

Dzięki swojej efektywnej i niejednokrotnie efektownej grze z miejsca stał się, jeśli nie jednym z lepszych zawodników na swojej pozycji w całej lidze, to na pewno jednym z najbardziej rozpoznawalnych.

Polskę i Japonię dzieli grubo ponad 8 tys. km. Jak jednak mówi Suichi, decyzja o wyjeździe do tak odległego kraju nie była trudna. – *Nie zastanawiałem się długo. Zawsze chciałem grać w Europie i pomyślałem, że to może być moja życiowa szansa. Dostałem propozycję z Tarnowa, nie wahałem się ani chwili. Wsiadłem w samolot i zostałem do dzisiaj. Tęsknię jednak za Japonią. Jestem tam tylko dwa razy w roku – mówi. Tęsknotę za domem pomagają przezwyciężyć Yoshidzie koledzy z drużyny. Grupa Azoty Unia Tarnów ma w swoich szeregach jeszcze dwóch innych reprezentantów państwa ze stolicą w Tokio. – *Są tu ze mną jeszcze Keisuke Matsuura i Kenya Kasahara. Żaden z nas nie zna języka polskiego. Często chodzimy do restauracji i rozmawiamy na różne tematy. Codziennie też dzwonię lub piszę do swoich przyjaciół z Japonii – dodaje.**

Oba kraje dzieli sporo różnic. Piłka ręczna to jeden z najpopularniejszych sportów w Polsce. Japończyk wspomina, że narodową dyscypliną w jego państwie staje się... baseball! Sporo osób uprawia ponadto różnego rodzaju sporty walki. Na ulicach, halach i boiskach króluje jednak piłka nożna.

Yoshida świetnie odnajduje się w Tarnowie. Pokochał pierogi i żurek, a koledzy z drużyny codziennie uczą go języka polskiego. – *Dużo czasu spędzamy nie tylko na treningach, ale także poza nimi. Czuję się tutaj bardzo*

swobodnie, choć wiem, że mogę wzbudzać większą uwagę i zainteresowanie Polaków ze względu na kolor skóry. *Nigdy jednak nie spotkałem się ze złym odbiorem mojej osoby. Ludzie są bardzo mili. Podoba mi się tutaj, a mój podziw wzbudza szczególnie wasza architektura. Budynek, ulice, kamienice są piękne* – podkreśla.

Zespół z Tarnowa rozgrywa już czwarty z rzędu sezon na najwyższym szczeblu w Polsce. Obecnie wydaje się rewelacją ligi. Grupa Azoty Unia, ku uciesze przede wszystkim kibiców, zajmuje miejsce w górnej części tabeli. Już teraz, w połowie sezonu, tarnowianie mają więcej punktów niż na zakończenie poprzednich rozgrywek. Skąd ta zmiana? – *Wydaje mi się, że to w głównej mierze zasługa nowego trenera – Tomasza Strząbały. Drużyna wiele się nie zmieniła. Nowa jest za to taktyka i sposób naszej gry. Gołym okiem widać, że gramy lepiej. W każdym meczu walczymy do końca* – zaznacza Yoshida. – *Bardzo chcielibyśmy zająć miejsce w pierwszej piątce na koniec sezonu. Wiemy, że będzie o to ciężko, ale obiecujemy walkę o każde zwycięstwo do ostatniej sekundy meczu* – dodaje.

Klub z Tarnowa swoimi egzotycznymi transferami przetarł szlaki innym drużynom. Do Japończyków zaczęły przekonywać się kolejne kluby. Zespół Orlen Wisły Płock, wicemistrz Polski, zasilił swoje szeregi 22-letnim rozgrywającym Kosuke Yasuhirą. Ten sam zawodnik był także pierwszym szczypiornistą tej narodowości, który zdobył bramkę w Lidze Mistrzów.

Wspomniany wcześniej Rennosuke Tokuda na początku 2022 roku przeniósł swoje talenty z Tarnowa do Lubeki i spełnił marzenie o grze w najsilniejszej lidze świata – niemieckiej Bundeslidze. Obecnie to czołowy szczypiornista zabrzańskie Górnika i jeden z lepszych prawych rozgrywających PGNiG Superligi.

Do rozegrania tarnowianom pozostało jednak sporo meczów ligowych. Wszystkie osoby związane z drużyną popularnych „Jaskółek” – działacze, zawodnicy, kibice – są jednak przekonani, że walka i zaangażowanie, jakimi w każdym spotkaniu wykazują się Biało-Niebiescy pozwolą na odniesienie ostatecznego sukcesu.